

b. r. Tytuł jednego miliona dla skarbu.

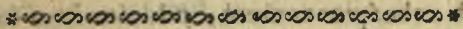
WTT





# L Y S K

*Jednego Milliona dla Skarbu, z oszczędzeniem  
expensy na furaz dla Żołnierza, i bezpieczeństwa  
Stwem Rolnika.*



**N**IE trzeba wyszukiwać dowodów ku tey prawdzie, że porządek w wydatkach jest tychże oszczędzeniem. Dom ten, gdzie rządnie, i pod miarą szafuią, bez uczucia niedostatku, obfitym się okazuje, zamiast iż w takim, gdzie nierząd panuje, gospodarz wydatkom dostarczać nie zdoła, a Czeladź na niedostatek, utyskuje. Obraz prywatnego Domu wzorem w tey mierze Rzepltey być powinien.

Doprowadzenie Kawaleryi Narodowej, do 20000, i Prawo nakazujące Jey zaciąg, jest nowym Duchem Narod ożywiającym, iuż po Prowincyach słyhać radosne uwielbiana dzisiejszych Prawodawców, iuż ubywa w Narodzie troskliwości, czy liczba Woyska, Prawem naznaczona w istocie będzie? iedna im tylko została ieszcze. Obawia się, żeby Żołnierz skąpo płatny, nie był przymuszony sam sobie dostarczać tego, czego mu Rząd Kraiowy nie opatrzył.

**A**

XVIII. 2. 984



Bydź nie może żeby zł: 1200, wystarczyło To-  
warzyszowi na to wszystko, czego regulamen wycią-  
ga po nim. Byliśmy w pokoju, liczba Kawaleryi  
Narodowej na obszerność Kraiu, prawie nieznaczną  
była, przecież skarżono się na Jey uciążliwość, teraz  
gdy pomnożoną została, nie wystarczą Krolewskie i  
Duchowne Dobra, trwoga się zbliża na Dziedziczne.  
Małym jest zabezpieczeniem, oddalonemu w Prowin-  
cyi Mieszkańcowi, ieszcze mniejszym ubogiemu Rol-  
nikowi, opis karności, której Żołnierz zachować nie  
może. Płaca wyznaczona gdy mu nie wystarczy,  
( a nie wystarczy zapewne ) coż mu zostaje? Prosić!  
albo wziąć bez proźby, pierwsze nie jest w sposobie  
Żołnierskim, drugiego więc dopuścić się musi.

Gdybym był pokrzywdzony przez Żołnierza, ze  
skarżą do Zwierzchności, niostbym zaraz obronę Jego,  
tak iak Rząd zakazujący pokrzywdzenia, a niedostar-  
czający potrzebie, z zakazem niesie wraz pobłażanie.  
Nie zaspokaja troskliwości Ziemianina i Jego Podda-  
nego, droga otwarta do sprawiedliwości. Wiemy  
iak ta w całym Świecie trudna, kosztowna i niepewna;  
Przykłady Domowe, iuż Nas tego nauczyły. Ale  
choćby i tę znaleźć można, ktożby nie rad uniknąć  
Prawa: kto chorobie zapobiegać nie będzie? dla tego  
że ma Doktora w Domu, szukanie sprawiedliwości  
jest ostatnim lekarstwem, lepiej nie dopuszczać prze-  
stępstwa niż one karać.

Bez urządzenia izby furaz ze Skarbu był Kawaleri-  
ryi dostarczany, Zołnierz w pokoju stać się musi cięż-  
kim, a w czasie Woyny nieznośnym. Nieopatrzo-  
ny Zołnierz albo z krzywdą Rolnika żyć musi, albo  
przypomni co dawne Rokofze bywały. Nie day  
Boże, izby oszczędność źle zrozumiana miała nas  
wprawić w ten Stan, który nas nieszczęśliwemi od  
Sąsiadow do tych czas czynił.

Nie będzie nikomu ciężko i przez miłość publi-  
cznego dobra i przez miłość własney w Domu spokoj-  
ności, dodać w naturze podatek, do tego który pie-  
niężny ustanowiony będzie.

Koń ieden przez dni 300. ( bo przez dwa Miesiące  
lub dni 65, po trawie nawet dla zdrowia chodzić po-  
winny ) rachuiąc po Garcy 2. od godziny do godzi-  
ny, potrzebuie Korcy 18. Cwerci 3. a zatym 20000.  
Koni przez tenże czas, potrzebuia Korcy 375000. tey  
liczby proporcya wziąwszy do Dymow, ktorych w Ko-  
ronie mamy 780000. i kilka tysięcy, niespełna po puł  
Korca na ieden Dym, przyszłoby zsytać. Tę mia-  
rę i Pan i Rolnik odda z ochotą, żeby Jey sam Zoł-  
nierz, do domu Jego nie przyszedł szukać, lub na Jar-  
markach pierwszym się do kupna stawiał za cenę którą  
sam naznaczy. Kommenda nie usłyszy skargi, i woł-  
nego od szukania furazu Towarzysza, łatwiej w służbie  
dopilnuie, Rolnik bać się i ukrywać nie będzie, widząc  
ku Wfi iadącego Zołnierza, Skarb oszczędzi 1000000.

A 2



corocznie, gdy za ten furaz dostawiony zł: 100. uymie  
płacy Towarzystowi, i zamiast 1200. tylko zł: 1100.  
płacić będzie. Towarzystw znajdzie zysk, bo biorąc  
Owfa na dwa Konie Korcy 37. Cwier: 2. a niemając  
tylko zł: 100. za niego potrącone, Korzec jeden tyl-  
ko zł: 2. gr: 20. kosztować go będzie. Coby zaś  
przyszło odtrącić z Dymow Miałt, niemających grun-  
tow, i rolą się niebawiających to się znajdzie w Dymach  
zbywających nad 75000, i w mierze puł Korca która  
pełna na liczbę 20000. Koni nie wypada. A gdyby  
tym końcem nowa lustracya Dymow nakazaną była,  
wszystkiego by się obficie okazało.

Zarzut budowania Magazynow, utrzymywania  
onych, i Offycyalistow jest sprawiedliwy, lecz i ten  
ułatwić można. Niechby cała Wieś, tyle ile na nią  
przypada zsyłała w Szpiklerzu własnym. Kommen-  
dant Dywizyi mający Tabelę, siła w każdej Wfi  
znayduie się Owfa, umiałby zarządzać, gdzie wiele  
i w którym czasie Chorągwiom miałby kazać dowo-  
zić, i stołownie do wzajemnych wygod Woyska i Oby-  
watela palety wydawać, co tym bardziey ułatwionym  
zostanie, ieżeli Kommiffye Woiewodzkie ustanowione  
będą, z ktoremi Kommandant Dywizyi znosićby się po-  
winien &c. &c.





~~X~~

XVII.2.984